

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 400, miesięcznie 1,35 z odnoszeniem do domu oraz w kantorech i księgarniach kwartalnie 4,80, miesięcznie 1,60. Poczta w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4,50 miesięcznie 1,50; Poczta w okupacji Austriackiej kwartalnie kor. 7,50 miesięcznie 2,50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1,50, po tekście III str. 65 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1,75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 45 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblńska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej rano.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie, — agentury w kraju i zagranicą. —

KINO-TEATR

„Zacisze”

Wejście od ul. Dęblńskiej.

Wielki program.

Od środy 9 do niedzieli 23 grudnia wł.

Wielki program.

Oto Człowiek

Sensacyjny dramat amerykański kryminalno-detektywny w 4 aktach odegrany przez art. w New-Yorku. Cz. 1) Opuszczona. Cz. 2) Szalony czyn. Cz. 3) Mimowolne Zabójstwo. Cz. 4) Śmierć nędznika. Przesmyk Górski piękna natura. Pomysłowy Sąsiad wspaniała komed.

Nad program.

LAKARZ

Chorób sercowych

znakomita farsa w 3 aktach, odegrana przez artystów teatrów Paryskich.

Początek przedstawień o 5, w dni świąteczne o 2.

AJNOWSZA

AJEFEKTOWNIEJSZA

AJEKONOMICZNIEJSZA

Lampka oszczędnościowa

napełniona gazem

— TYPU —

WOTAN „G”

1937

Tow. Akc. „SIEMENS” — Sosnowiec, ul. Dęblńska 1.

Polacy w Rosji rewolucyjnej.

Zawarty w Brześciu Litewskim dwudziesto-ośmiodniowy rozejm między Rosją a państwami centralnymi, stanowi nową fazę w zbliżaniu się do rokowań pokojowych, które mają położyć kres rozszalałej przed półczwarta rokiem straszliwej wojny światowej. Niema oczywiście żadnej pewności, że już zabrzmi na całym świecie powszechna symfonia pokoju. Nie ulega wszakże wątpliwości, że to pierwszy realny akord tej tak upragnionej symfonii. Bądź co bądź, olbrzymi blisko dwa tysiące kilometrów liczący wschodni front bo- wy, tworzy już historyczne „przeżyte kształty”.

Wekszeszenie ich w obecnej sytuacji, w jakiej się znajduje Rosja rewolucyjna, zdaje się być zupełnie wykluczone. Nawet wówczas, gdyby w okresie zawartego rozejmu, nastąpiła nowa zmiana rządu w rewolucyjnym kalejdoskopie wstrząśniętego do podstaw b. caratu.

Dla nas, jako Polaków potężny wstrząs, jakiemu nieustannie podlega i zapewne długo jeszcze podlegać będzie kolos północno-wschodni, musi mieć większe realne znaczenie, aniżeli dla innych narodów świata, śledzących nie-

wątpliwie z gorączkową ciekawością, bieg doniosłych wydarzeń w rozkładającym się olbrzymie państwowym. I nie tylko dlatego, że byliśmy do tego potwornego organizmu przez długi wiek niewoli ciężkimi łańcuchy przykuci, ale że i teraz wielomilionowe rzesze naszej braci rodacznej tkwią we wnętrzu tego wulkanu, wyrzucającego wciąż nową potoki lawy.

Zbyt silne łączą nas węzły z dobrowolną lub przymusową emigracją polską na Wschodzie, abyśmy nie pragnęli możliwie najrychlejszego jej powrotu „na Ojczyzny łono”. Któż z nas wpośród tych tragicznych tułaczów niema swoich bliskich z rodziny, lub przyjaciół, nie wiedząc co się z nimi dzieje, nawet czy są przy życiu, odkąd zwłaszcza rozszalała się anarchja rewolucyjna. Rozejm więc brzesko-litewski budzi nadzieję, że nareszcie nadchodzi możliwość zbliżenia i połączenia tak długo między sobą rozdzielonych.

Obchodzi nas również z punktu widzenia ogólnie narodowego, w jakim te milionowe rzesze emigrantów pozostają stosunkowo do obecnej Rosji rewolucyjnej. Kwestja to ważna, ponieważ przed wybuchem obecnego przewrotu mieli-

śmy wiadomości niezbyt pocieszające, że i z tamtej strony frontu bojowego, podobnie jak i z tej, panowały oddźwięki partyjno-politycznych orientacji, rozbijające tyle dziś pożądaną w zasadniczym kierunku jedność celu narodowego. Nie rozpiskując się szerzej w tej materji stwierdzamy z radością, że od- kład wybuchła rewolucja rozpoczęło się stopniowe zbliżanie rozstrzelonych or- ientacji ku jednemu celowi narodowe- mu. Nie biorąc bowiem w rachubę po- szczególnych jednostek lub „nikłych grup rodacznych, w których wieloletni „heroizm niewoli” wytworzył niepojęty, a tak niewolniczy lęk przed marzeniem o możliwości własnego niepodległego bytu narodowego — ogół Polaków szyb- ko się skupił pod wspólnym hasłem od- rębnosci nie tylko narodowej ale i pań- stwowej.

Innymi słowy, społeczność polska w Rosji uważa się dziś zgodnie z fakty- cznym stanem rzeczy, za cudzoziem- ców, którzy zachowują się jako obcy, będący w przymusowej gościnie emi- gracyjnej, ściśle neutralnie, nie miesza- jąc się do wzajemnych porachunków rdzennych Rosjan w dobie wewnętrz- nego zamętu. Tak np. jest w toku ak- cja odnosząca się wyłącznie do wszyst- kich Polaków w armji rosyjskiej, pro- wadzącej ze sobą wojnę domową. Wie- my już, że generał Dowbór-Muśnicki, dowódca pierwszej polskiej dywizji wy- dał już rozkaz do wszystkich jedno- stek bojowych, w którym zabrania im brać jakikolwiek udział w obecnej re- wolucji. W dalszym ciągu swej odez- wy tenże generał wzywa żołnierzy ro- daków, aby przedewszystkiem czuwali nad bezpieczeństwem i zapobiegali wszelkiego rodzaju gwałtom względem ludności polskiej.

I to jest fakt niezbity, że wskutek publicznie ogłoszonej rezygnacji Rosji z poprzednich zaborów polskich, wszyscy rodacy nasi uważani są oficjalnie za cudzoziemskich obywateli, względnie za poddanych państwa polskiego, którego legalny rząd tworzy się w Warszawie. Zarówno polski klub narodowy w Pe- tersburgu, jak i kongres polskiej dele- gacji w Moskwie odbyty pod przewod- nictwem gen. Babjańskiego uchwalili wysłanie adresów holdowniczych do u-

tworzonej Rady regencyjnej Królestwa Polskiego.

Komisja likwidacyjna, której wciąż przewodniczy mecenas Lednicki, zamie- niła się już w rodzaj faktycznej amba- sady polskiej, która coraz dobitniej akcentuje swój charakter wszechstron- nego opiekowania się interesami oby- wateli niepodległego państwa. Liczy się z tą „ambasadą” i obecny rząd bolszewicki, chociaż wie, że polscy e- migranci trzymają się zupełnie zdala od jego radykalno-anarchistycznego pro- gramu. Bezwzględna przeto i coraz mocniej dokumentująca się neutralność polskich emigrantów wobec wszelkich starć wewnętrznych w teraźniejszej Ro- sji, unauucznia się bardzo stanowczo.

Jesteśmy najmocniej przekonani, że w duszach tych wielomilionowych mas rodacznych wzmaga się coraz bardziej nadzieja rychłego już powrotu do oj- czystych pieleszy po długotrwałej, praw- ie zawsze z tych i owych względów poniewolnej tułaczce na blizazym czy dalszym Wschodzie. Żywimy również i tę nadzieję, że jeżeli nie całość to przynajmniej znakomita większość re- emigrantów wyzbyła się już wielu „złud świętokradzkich” na punkcie wywiesz- nia wspólnego sztandaru, na którym brzmiał napis: „za naszą i waszą wol- ność”.

To bowiem, co teraz przeżywa Ro- sja i co jeszcze niewątpliwie wypadnie jej przeżyć w dalszej przyszłości ne- wet po zawarciu upragnionego pokoju: wyklucza możliwość jakiegokolwiek łącz- ności ideowej między ukazującym się na horyzoncie dziejowym nowym pań- stwem polskim, a rozczłonkowaną na szereg radykalnych republik Rosją. Mu- simy bowiem dziś bardziej niż kiedy- kolwiek uprzytomnić sobie wieśszce zaiste słowa Mickiewicza, gdy w na- technionym fragmencie „Droga do Rosji” tak głosił o przyszłej wolności stężale- go przez wieki niewoli narodu:

Ale gdy słońce wolności zaświeci,
Jakiż z powłoki tej owad wyleci?
Czy motyl jasny wznieś się nad
ziemię,
Czy ćma wypadnie, brudne nocy
plemie.

A. Werytus.

Ludność Chełmszczyzny według ostatnich obliczeń.

Znanym działacz lubelski, p. Henryk Wiercieński, zajął się sprawą stosunku narodowościowego na Chełmszczyźnie w chwili obecnej.

Wyniki badań i obliczeń p. Wiercieńskiego są następujące:

Podczas cofania się armii rosyjskiej osób wyznania katolickiego wyemigrowało:

Z powiatu Biłgorajskiego	5638
„ Chełmskiego	6855
„ Hrubieszowskiego	2399
„ Tomaszowskiego	6802
Razem	21.694

Jednocześnie emigracja prawosławnych przedstawia się w cyfrach następujących:

Z powiatu Biłgorajskiego	19.694
„ Chełmskiego	28.787
„ Hrubieszowskiego	36.424
„ Tomaszowskiego	28.810
Razem	113.810

Takie opuszczenie przez lud prawosławny ziemi, do których Ukraińcy roszczą pretensje, jako do ich dziedzictwa, sprawiło, że we wspomnianych powiatach zostało:

	pol.-katol.	rus.-praw.
W p. Biłgorajskim	56.233	4793
„ Chełmskim	47.437	3170
„ Hrubieszowskim	30.586	4338
„ Tomaszowskim	40.837	2272
Ogółem	175.093	14.573

Cyfrы te są najlepszą odpowiedzią na uroczyste Ukrainców, opowiadających o „masach” ukraińskiego ludu w Chełmszczyźnie, i pragnących zagarnąć tę ziemię, jako swoją. Dziś nawet i władze austriacko-węgierskie dochodzą do zrozumienia istotnego stanu rzeczy w Chełmszczyźnie — i złożyły już w Wiedniu, jak wiadomo, kategoryczne oświadczenie w tej sprawie przed polską delegacją ziem chełmskiej.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 18 grudnia 1917 r.

Wschodni teren walk

Nic nowego.

Zachodni teren walk.

Wśród burzy i śniegu działalność artyleryjska pozostawała umiarkowaną. We Flandrii i na zachód od Cambrai wzmógł się nieco pod wieczór ogień.

Oddziały wywiadowcze sprowadziły pewną ilość anglików i francuzów na froncie angielskim na północnym zachodzie od Pinon, na wschodnim brzegu Mozy oraz na południo-wschód od Thann.

Front macedoński.

Miedzy Brentą a Piave wielokrotnie ożywiona działalność artyleryjska.

Na wschód od Monte Solarolo wzięto części stanowiska nieprzyjacielskiego.

Włoski teren walk.

W łuku Czerny oraz między Wardem a jeziorem Dojran ogień ożywał się od czasu do czasu.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Rokowania pokojowe.

BERLIN, 18 grudnia. Wczoraj wieczorem o godz. 7 m. 32 kanclerz Rzeszy hr. Hertling wyjechał do kwatery głównej.

„B. Z. am M.” dowiaduje się, że do kwatery głównej udał się również sekretarz stanu dr. v. Kühlmann, aby przed rozpoczęciem właściwych pertraktacji pokojowych porozumieć się jeszcze z kierownikami osobistościami wojskowymi. Powrót kanclerza i sekretarza stanu v. Kühlmanna nastąpić ma we czwartek rano.

WIEDEN, 18 grudnia. Telegram C. K. biura korespondencyjnego: Dzienniki donoszą, że hr. Czernin

uda się do Brześcia Litewskiego w celu wzięcia udziału w pertraktacjach pokojowych.

Z tego powodu wyznaczone na jutro posiedzenie wydziału dla spraw zagranicznych delegacji austriackiej odbędzie się w późniejszym terminie.

Ukraina wobec pokoju.

SZTOKHOLM (BTW.). Organ ukraiński „Dilo” donosi: Centralna Rada ukraińska wypowiedziała się za natychmiastowym rozpoczęciem rokowań pokojowych i postanowiła wysłać przedstawiciela ukraińskiego sekretariatu generalnego na południowo-zachodni front rumuński dla wzięcia udziału w rokowaniach, w imieniu republiki ukraińskiej.

Bolszewicy a Romanowowie.

HAGA. „Daily Telegraph” ogłasza następujący telegram z Petersburga treści równie sensacyjnej, co tendencyjnej: Krążą tu dziwne pogłoski o porozumieniu się bolszewików z partią popierającą powrót na tron Romanowów. Znamiennym w tym względzie jest fakt, że wielki książę Paweł Aleksandrowicz, który w tych dniach odwiedził instytut Smolny, został tam bardzo uprzejmie przyjęty przez wszystkich obecnych z Leninem na czele. W kołach kadeckich zapewniają, że bolszewicy nie są wrogami monarchii konstytucyjnej.

Czyżerzin na wolności.

AMSTERDAM „Algemeen Handelsblad”, dowiaduje się z Londynu, że Czyżerzin, którego rząd bolszewicki zamianował ambasadorem rosyjskim w Anglii, został wypuszczony na wolność.

Prasa burżuazyjna w Rosji.

LUGANO, 18 grudnia. Petersburski korespondent medjolańskiego „Secolo” donosi, że wszystkie dzienniki burżuazyjne zostały zamknięte.

Nastąpiło to jednak bez nacisku ze strony rządu, który zawiesił jedynie za propagowanie dalszego prowadzenia wojny trzy dzienniki: „Nowoje Wremia”, „Birkawja Wiedomosti” i moskiewskie „Ruskoje Slovo”.

Pogromy.

BERLIN. Ze Sztokholmu donoszą do „Berliner Tageblatte”. Według wiadomości, otrzymanych przez dzienniki rosyjskie, pogromy żydów wybuchły znów w wielkich rozmiarach w guberniach: mohylowskiej, czernihowskiej, kijowskiej, Besarabskiej i penzeńskiej. W Brodach, które znajdują się jeszcze w rękach rosyjskich pogrom przybrał charakter bardzo krwawy. W pogromach uczestniczą zwłaszcza żołnierze.

Z parlamentu niemieckiego.

BERLIN, (BTW.). „Germania” i „Lokalanzeiger” twierdzą, że posiedzenie głównego wydziału parlamentu odbędzie się najpóźniej w piątek. Poza sprawami związanymi z pertraktacjami pokojowymi, wydział rozpatrzy również kwestję niemiecko-angielskiego badania gruntu dla rokowań pokojowych według oświadczeń z września r. b.

Głos angielski o zawieszeniu broni.

HAGA (BTW.). Z Londynu donoszą: „Sunday Times” pisze: Zawarte między Rosją a Niemcami zawieszenie broni rozpoczyna nowy okres o poważnym w skutkach znaczeniu dla Rosji i w ogóle dla wojny. Wiadomości korespondentów angielskich z Rosji nie budzą wcale wątpliwości, że Rosja dąży do pokoju i usiłować będzie doprowadzić koalicję do zawarcia pokoju ogólnego, lub też zawrzeć oddzielny pokój z Niemcami. Stanowisko Lenina, zwycięzcy rewolucji, wzmocniło się w ostatnich dniach znacznie. Rosja odłączyła się od koalicji i chociaż sojusz formalnie jeszcze istnieje, niema on jednak żadnej praktycznej wartości. Nawet gdyby rozejm nie został odnowiony, gdyby przyszedł inny rząd, to jednak armia rosyjska nie pozostanie na froncie wobec postępującego już

rozwiązania. Z chwilą zawarcia rozejmu można uważać wojnę dla Rosji za skończoną.

Służba wojskowa w Anglii.

AMSTERDAM. Pisma poranne donoszą: Anglia ma, zdaje się, zamiar zmienić prawo o służbie wojskowej i rozciągnąć je do 46 roku. Projekt natrafia na silne przeszkody wśród wszystkich partii.

Posiedzenie tajne parlamentu włoskiego

BERN. Wczoraj odbyło się czwarte tajne posiedzenie parlamentu włoskiego przy udziale zaledwie 250 posłów. Na dzisiaj zapowiedziane jest znów posiedzenie tajne, które, zdaniem prasy, będzie ostatnie. Liczą się z pewnością, że posiedzenia parlamentu skończą się przed świętami Bożego Narodzenia.

Giolitti u władzy?

LUGANO. W związku z doniesieniami o tajnych posiedzeniach parlamentu gazety włoskie donoszą o możliwości ustąpienia Sonnino o i dojściu do władzy Giolitti'ego.

Nowy prezydent Szwajcarii.

BERN (BTW.). Na zgromadzeniu szwajcarskiej rady związkowej na prezydenta związku szwajcarskiego na 1918 r. wybrano radcę związkowego Calondera, na wiceprezydenta — radcę związkowego Müllera.

Żądanie Żydów austriackich.

Według „Wiener politische Rundschau” poseł dr. Straucher, prezes centralnego komitetu sjonistów galicyjskich, Adolf Rtdand, i prezes żydowskiego narodowego zjednoczenia, int. Robert Stricker, przyjęci byli przez prezesa ministrów dr. Seidlera. Panowie ci w dłuższych wywodach streścili życzenia narodowo usposobionych żydów w Austrii i w szczególności wystosowali do rządu żądanie, aby przy nowym uregulowaniu stosunków austriackich zapewniono wpływ odpowiedni przedstawicielstwu narodowo zorganizowanego żydostwa. Prezes ministrów oświadczył, że zachowanie się żydów w Austrii w czasie wojny zasługuje na pełną i nieograniczoną pochwałę i że niebawem przedstawicielstwu narodowo zorganizowanego żydostwa da możliwość przedłożenia i uzasadnienia w odpowiedni sposób ich żądań, dla których okazuje jaknajwiększe zainteresowanie.

Z dnia na dzień.

Ś. p. Dr. Józef Brudziński

Wczoraj o godz. 10 i pół rano rozstał się z tym światem dr. Józef Brudziński, b. rektor uniwersytetu w Warszawie. Zmarły pochodził z rodziny ziemiańskiej, osiadłej w Plockiem. Urodził się w 1874 r. w Bolewie, gimnazjum IV ukończył w Warszawie, studia medyczne odbywał w Dorpacie i w Moskwie, poczem wyjechał za granicę, gdzie poświęcił się specjalnym studiom chorób dzieci.

W 1911 r. przybył do Warszawy, by kierować budową i urządzeniem nowozakładanego przez Zofję Szlenkerównę szpitala dla dzieci im. Karola i Marii.

Po ukończeniu tego szpitala ś. p. dr. Brudziński stanął na jego czele, nie przestając pracować dla nauki i zasilając jej swymi pracami.

W pierwszej chwili budzenia się do życia państwowości polskiej oraz samorządności życia Warszawy brał czynny i owocny udział.

Przez pewien czas piastował godność prezesa Rady miejskiej m. st. Warszawy.

Na początku drugiej połowy listopada 1915 r. z chwilą wkręcenia polskich wyższych uczelni w Warszawę, został powołany na stanowisko rektora uniwersytetu, na którym przetrwał do października r. b., ustępując miejsca prof. Kostaneckiemu.

* Polska demokracja a gabinet. Aktywność pisma warszawskie zamieściły uchwały zjazdu stronnictwa polskiej demokracji, w których znajdujemy następujące punkty, określające stosunek partii do gabinetu ministrów: „stronnictwo polskiej demokracji widzi się zmuszone zaznaczyć, że powołanie gabinetu ministrów bez uwzględnienia w dostatecznej mierze czynników aktywności politycznych nie można znaleźć jego aprobaty licząc się z tym, że okoliczności towarzyszące formowaniu gabinetu ministrów nie dają gwarancji, aby na drodze przejściowej tworzone przedstawicielstwo narodowe w formie Rady Stanu uwzględniło w odpowiednim stopniu istotne interesy polityczne kraju i dążenia kół demokratycznych, zjazd stronnictwa P. D. wypowiada się za możliwie szybkim zwołaniem Sejmu na zasadzie poszczególnych wyborów”.

* Klub Pracy Narodowej w Warszawie. Dnia 30 listopada ukończył się jako odrębna organizacja polityczna — Klub Pracy Narodowej. Założycielami tej organizacji jest część dawnych członków Str. Pracy Narodowej. Zadaniem Klubu P. N. będzie czynna polityka, zmierzająca ku odbudowie państwowości polskiej.

* Zebranie obywatelskie. Odbyło się w Krakowie zgromadzenie obywatelskie przy licznych udziałach zaproszonych. Przewodniczył poseł Tetmajer, referował pos. dr. Głabiński o sytuacji politycznej, dr. Paweł Bobek z Cieszyńska o Śląsku, uchwalono szereg rezolucji, w których podkreślono życzenie, że należy domagać się zastosowania do narodu polskiego zasady prawa stanowienia o swym losie i że naród powinien wystąpić na kongresie pokojowym, jako samodzielny uczestnik rokowań. Zsolidaryzowano się dalej z uchwałami wszystkich stronnictw narodowych na Śląsku Cieszyńskim, które domagały się połączenia tej odwiecznej polskiej ziemi z przyszłym państwem polskim.

* Z prasy poznańskiej. Z Poznania donoszą: Z dniem 1 b. m. przeszedł „Kraj”, dotychczas spółka wydawnicza i drukarska z ogr. odpowiedzialności, w Lesznie, na własność p. Stanisława Kuhnerta z Leszna, wydawcy „Prawdy” poznańskiej, który obejmuje również naczelną redakcję w mieście ustępującego posła, p. Pawła Dombka. Z dotychczasowego zespołu redakcyjnego ustępuje również jako redaktor odpowiedzialny p. Paweł Dykta z Leszna.

* Ratowanie dzieci. Obywatelska komisja ofiarności publicznej w Warszawie podejmuje do wiadomości publicznej, że w miesiącu listopadzie r. b. wpłynęły na cele opieki nad dziećmi następujące ofiary: z kwoty stałej „Grosz na Dzieci” mk. 1292,65, rubli 22,91 i kor. 105,21, za marki dobroczynne mk. 247,20 i rb. 121,29, z puszek mk. 104,59, rb. 9,18 i kor. 1,18, z redakcji pism mk. 337,17, od Irenki i Marynki Jezierskich z własnej skarbonki mk. 20, od personelu szpitala przy ul. Złotej mk. 52,45. Od Rady Głównej Opiekuńczej na Kwestę Kościuszkowską mk. 10,000, razem marek 12054 fen. 06, rubli 153,38 i kor. 106,39.

* Zgon. Onegdaj zmarł w Warszawie ś. p. Maurycy Spokorny, b. dyrektor zarządzający tramwajów miejskich i wiceprezes zarządu Tow. akcyjnego budowy i eksploatacji teatrów.

* Normy żywnościowe dla ludności. Odbyła się narada przedstawicieli Centralnej komisji statystycznej, Centralnego tow. rolniczego, instytucji aprowizacyjnych z przedstawicielami władz okupacyjnych.

Na posiedzeniu tem ustalono, że dostawa kontyngensu zbożowego z poszczególnych powiatów nie jest o wiele mniejsza od ustalonego w swoim czasie kontyngensu prowizorycznego. Wobec tego postanowiono na razie nie obniżać do dn. 1 stycznia r. b. norm żywnościowych dla ludności.

* Głód. „Głos radom”. donosi: Onegdaj w godzinach przed i po południowych tłum złożony przeważnie z kobiet udał się do biura aprowizacji na ul. Grodzką, następnie przed centralę zbożową i komendę obwodową. Tłum manifestował na tle żywnościowym. Dokonano kilka ekscesów względem osób prywatnych.

Z Sosnowca

Dnia 19 XII

Trzeba zaradzić!

Oczywiście podczas wojny musiały podnieść się w cenie artykuły żywnościowe i różne towary. Tę okoliczność mogą jeszcze wykorzystywać rozmaici szachraje, aby usprawiedliwiać nieciężkie praktyki spekulacyjne. Ale czemu np. można tłumaczyć orgie spekulacyjną rosyjskimi banknotami „dziurkowanymi”?

Orga ta nie ustaje, ale w całym kraju trwa i na celu może mieć tylko okradzenie naszego ludu z prawdziwych banknotów, które nadto niżej płać o 20—30 procent, — a podsuwanie mu nowych bez dziurek, ale często fałszywych.

W rezultacie po wojnie okazać się może, że posiadać będziemy miliony papierków bez dziurek, w dużej jednak może części bez wartości, macherzy zaś, co z niedoli naszej i tak już wycisnęli miliony przez szatańsko obmyślaną spekulację suknem, mydłem i innymi artykułami handlu, będą posiadać pieniądze „dziurkowane” ale prawdziwe.

Długo prawdopodobnie czekać trzeba, nim obcy pieniądz od nas odpłynie. Dobro jednak nasze domaga się, aby jaknajprędzej znaleźć środki zaradcze do ukrócenia złodziejskiej spekulacji i ścigania bandy, szukającej krzywdy i tak już znękanego ludu naszego.

Zająć się tem winny nasze instytucje opiekuńcze, szczególnie zaś kredytowe, by przez wymianę rosyjskich banknotów na inną walutę lub w inny sposób do obdzierania polskiego ludu nie dopuszczać.

Ar.

— **Od Redakcji.** W nadchodzącą sobotę o zwykłej porze wyjdzie numer gwiazdkowy w zwiększonym formacie, w poniedziałek zaś ukaże się tylko dodatek z wiadomościami bieżącymi.

— **Posiedzenie Komisji Ratowania Dzieci RPO.** W nadchodzącą sobotę, dn. 22 grudnia, w lokalu Rady Powiatowej Opiekuńczej o godz. 4 i pół po południu odbędzie się posiedzenie Komisji Ratowania Dzieci przy RPO.

— **Nabywajcie losy loterii dobroczynnej.** Ciągnięcie loterii dobroczynnej, urządzonej staraniem Sekcji wydawnictwa odzieży przy Chrześc. Tow. Dobroczynności nastąpi w dn. 2 stycznia 1918 r. Ze względu na krótki przeciąg czasu, jaki nas dzieli od daty ciągnięcia, wszyscy, którzy dotychczas nie zdążyli nabyć biletu powinni zawczasu o tem pomyśleć. Rzesze zgłodniałej i zziębniętej dlaty czekają na ciepłą odzież i obuwie, drżące rączny wyciągają do społeczeństwa, żebymy o pomoc w niedoli. Nie uchyłajmy się więc od tego obywatelskiego obowiązku, wiedząc że każdy grosz, wydatkowany na loterię dobroczynną, obrócony zostanie na cel, godny jak najwyżejego poparcia. Bilety loteryjne nabywać można po cenie 2 mk. 50 fen. we wszystkich miejscowych sklepach chrześcijańskich.

— **Z Sądu Okręgowego.** Departament Sprawiedliwości mianował p. Maksymilianą Walewskiego z dn. 6 grudnia aplikantem przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

— **Mareczki historyczne na listach.** Obywatelska komisja ofiarności publicznej, pragnąc stworzyć jaknajpożyśniejze warunki do rozpowszechnienia mareczek historycznych z portretami królów polskich, uzyskała zgodę zarządu poczt i telegrafów na nalepianie mareczek na listach i wszelkiej innej korespondencji. Mareczki dobroczynne historyczne należy nalepiać na odwrocie listu lub karty t. j. nie po stronie marki pocztowej, i w ten sposób, aby nie zalepiały one listu,

który musi pozostać otwarty ze względu na cenzuralnych.

— **Stan rzemiosł w Królestwie Polskim.** Komisja Sekcji Rzemieślniczej do zbadania stanu obecnego i potrzeb rzemiosł w Królestwie Polskim zebrała już odośne materiały z wszystkich większych miejscowości Królestwa Polskiego i obecnie króci opracowanie tych materiałów. Na ostatnim posiedzeniu komisji zdecydowano ogłosić drukiem prace komisji. Wydawnictwo takie będzie cennym podręcznikiem dla wszystkich działaczy i ekonomistów, interesujących się sprawami rzemieślniczymi, pozatem jednak znaleźć winno czytelników i wśród rzemieślników. Zaznaczyć należy, że w Kalendarzu „Gazety Porannej” na r. 1918 znajdują również czytelnicy zobrazowanie stanu rzemiosł w stolicy i na prowincji według danych dotychczasowych.

— **Spadek cen.** W związku ze spodziewanym pokolem, a także i z powodu przesilenia na czarnej giełdzie w Warszawie nagle spadły ceny na herbatę, kawę, cygara — obecnie znówu pisma warszawskie przynoszą wiadomości o dalszym spadku cen na cukier, świecę, tytoń i naftę. A nawet zapowiadają zniżkę niespodziewaną i na niektóre artykuły żywnościowe. Tylko sosnowieccy hurtownicy mocno się trzymają. Podobno doszło pomiędzy nimi do znowu, aby zniżki nie dopuszczać. Jak długo wytrwają? Wcześniej czy później spadek cen w Warszawie musi za sobą pociągnąć i zniżkę w całym kraju. Może niedługo doczekamy się i w Sosnowcu nie tylko wielkiego „krachu”, ale i wielkiego krzyku — aj waj!

— **„Grom Maciejowicki”.** Staraniem Sekcji rozrywek towarzyskich przy Polskich Zw. Zawodowych przemysłu żelaznego, pracowni igły, elektromonterów i czeladników piekarskich w nadchodzące święta wystawiony będzie na Pogoni dramat historyczny w 3-ach aktach „Grom Maciejowicki” I. Majchera. Rzecz dzieje się w 1795 roku na polach Maciejowickich. Zespół amatorski pod wytrawnym kierownictwem dokłada wielkich starań by publiczności w Sosnowcu zgotować nielada niespodziankę. Bilety wcześniej można nabywać w Gospodzie Związkowej.

— **„Lutnia”.** Na sobotnim koncercie „Lutni” zauważyliśmy, że orkiestra wystąpiła w zmniejszonym lecz zato doborowym komplecie, jako kwintet smyczkowy, co wywarło nader dodatnie wrażenie czystości brzmienia. Podobno p. dyr. Powiadowski ma zamiar kwintet smyczkowy uzupełnić fortepianem i fisharmonją, co w rezultacie dało by pełne brzmienie przypominające orkiestrę symfoniczną. Jeżeli ta wiadomość jest prawdziwą, to winzujemy p. Powiadowskiemu szczęśliwego pomysłu, gdyż naszym zdaniem, jest to jedyny sposób użytkowania prowincjonalnych sił amatorskich w interesie sztuki, samego Towarzystwa oraz spragnionej lepszej muzyki naszej publiczności.

— **Złoto i papiery.** W związku z ogólnym spadkiem cen, spowodowanym wieściami pokojowymi, nastąpił także spadek cen złota o 50 do 60 proc.; podniosły się natomiast papiery wartościowe, na które urządzili spekulanci „pasek”.

— **Dlaczego papier jest drogi?** W kołach fachowych utrzymują, że drożyzna papieru nie jest wywołana przez istotny brak tegoż, lecz przez to, że spekulanci nagle rzucili się na ten artykuł i urządzili „pasek”.

— **Ciężka herbata.** Niektóre gatunki herbaty, sprzedawane w różnych sklepach, niezależnie od swej jakości, zawierają w opakowaniu tyle ołowiu, że waga samej herbaty wynosi właściwie 60 proc., a nieraz nawet 50 proc.

— **Podziękowanie.** Wym p. Grabowskim za złożoną łaskawie ofiarę w kwocie 20 Mk. oraz datki w naturze na przysługę sierot bezdomnych przy ul. Dytłowskiej składamy serdeczne staropolskie „Bóg zapłać” jednocześnie prosimy Boga, by wzbudził jaknajwięcej serc czułych na potrzeby sierotek bezdomnych, któreby dla miłości Buzego Dzieciątka osładzały ich dolę sierocą.

B. S.

Z Będzina.

+ **Z posiedzenia Rady miejskiej.** Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej załatwiono między innymi następujące sprawy:

Wniosek co do założenia lokali dla uczących się dzieci cofnięto, gdyż burmistrz p. Rypp wyjaśnił, iż w każdej szkole po ukończeniu wykładów, uczy się mogą pozostawać w celu przygotowania się lub odrobienia zadanych lekcji.

W sprawie założenia składu materiałów piśmiennych, to zdecydowano zwrócić się do Komitetów żywnościowych dla sprowadzenia artykułów piśmiennych, celów sprzedaży ich po cenie kosztu.

Na odzież i obuwie dla dzieci potrzebujących, zwiększono sumę do 15.000 marek.

Przyjęto propozycję aby magistrat ponosił koszty leczenia biednych.

Zydowskiemu Towarzystwu Dobroczynności uchwalono asygnować na prowadzenie kompletów dodatkowego zasiłku po mk. 62,50 na każdy komplet.

W sprawie przeniesienia ruchu osobowego na były przystanek „Stary Będzin” zdecydowano jeszcze raz zwrócić się do władz odośnych.

Wniosek magistratu, co do kupna koszar za 324.000 mk. przyjęto.

Wyznaczono 500 mk. na opał i światło dla polskiego sądu pokoju. *Zagr.*

+ **Zebranie Klubu Obywatelskiego.** W niedzielę d. 16 grudnia w lokalu własnym na Górze Zamkowej odbyło się ogólne zebranie członków Klubu obywatelskiego, na którym uczestniczyło osób 50. Na przewodniczącego zaproszono p. J. Filo, który ze swej strony powołał na asesora: pp. W. Bykowskiego i Zebrowskiego oraz na sekretarza p. Toczowskiego.

Po zagajeniu posiedzenia, odczytano i przyjęto protokół z poprzedniego ogólnego zebrania oraz sprawozdanie z działalności Zarządu i kasowe. Na skutek propozycji p. Nowackiego odczytano ustawę klubową. Przedstawiony przez zarząd projekt budżetu na rok następny w przychodzie mk. 9300 i w rozchodzie mk. 7500, zebranie zaakceptowało. Droga tajnego głosowania wybrani zostali do zarządu: pp. Rygier (37 gł.), Salski (35 gł.), M. Walewski (32 gł.), Filo (32 gł.), Stokowski (26 gł.), Wardzichowski (21 gł.) i Bykowski (16 gł.).

W skład zastępców weszli pp. Wojno, Wocka i Rybicki. Do komisji rewizyjnej wbrano pp. Ciechowskiego, Kapuścika i Toczowskiego.

Postawiony wniosek przez p. Walewskiego odośnie do wynajęcia lokalu w śródmieściu, ogólne zebranie przekazało do rozpatrzenia nowemu zarządowi. W końcu ogólne zebranie wyraziło podziękowanie zarządowi za dotychczasową działalność, na czem obrady zakończono. *Zagr.*

+ **Komisja aprowizacyjna dla ludności chrześcijańskiej** sprzedaje: śliwki suszone mk. 2,60 za funt, gruszki suszone mk. 1,60, miód mk. 5,80, powidła śliwkowe mk. 2,40, marmolada mk. 2,80 za funt i marmolada w puszkach wagi pół kilograma mk. 2,50.

+ **Z Sądu pokoju.** W początkach listopada właścicielka sklepu ubrań Golda Hops, zameldowała policji, iż do sklepu przyszła Marja Mikołajczyk ze swą koleżanką Heleną Skowronek, zamieszkałe na Warpiu i jeszcze z jedną nieznanego nazwiska, a po przejrzeniu ubrań dziecięcych, po wyjściu ich ze sklepu, spostrzegła brak jedwabnej bluzki, pięciu koszul i kaftanika. Sprawa ta w piątek ubiegły, znalazła się na wokandzie tutejszego Sądu pokoju. Oskarżona do winy się nie przyznała, wykręcając się, iż znalazłony u niej kaftanik kupiła na rynku w Sosnowcu. Sąd po zbadaniu sprawy skazał Marję Mikołajczyk na trzy miesiące więzienia z zaliczeniem kary od 10 listopada a resztu prewencyjnego, ze zwolnieniem od kosztów sądowych. Nadto za nieodpowiednie zachowywanie się podczas badania sądowego świadka Kowalczewską sąd skazał na 5 marek grzywny.

+ **Lichwa żywnościowa.** Pomimo pogłosek o zbliżającym się pokoju, ceny w handlu detalicznym bynajmniej

nie zechęcają ludności do poczynienia zakupów na święta: funt masła kosztuje tylko 13 marek, funt cukru mk. 5,20, funt maku mk. 3,30, jajko 62 fen. i t.p. Zaiście, trudno wegetować w podobnych warunkach.

+ **Mile rodzeństwo.** Sąd pokoju rozpatrywał sprawę z art. 475 Kod. Karn. wniesioną przez obronę p. Podgórskiego w imieniu Józefa Paluch, która oskarżyła swego brata Stanisława Krzywanińskiego za obelgi i pobicie. Po zbadaniu 1-letniego świadka Gustawa Retmana, sąd uniewinnił oskarżonego.

+ **Znaczna kradzież.** Z sklepu Chaima Lejba Bolimowskiego przy ulicy Kollataja Nr. 7, skradziono około 80 kaftanów pluszowych, 30 kolorowych okryć damskich, 22 czarne peleryny, 2 sztuki czarnej materji kostiumowej po 15 metrów każda, 3 sztuki materji (Boston) po 20 metrów każda, 1 płaszcz futrzany męski i jeden płaszcz damski w czarne i białe kropki podbity futrem. Sprawę tej kradzieży zajął się sędzia śledczy, przy Sądzie Okręgowym.

Z Grodzca.

Jan Gołąb przyjmuje na Grodziec i okolice przedpłatę na „Kurjer Zagłębia” oraz ogłoszenia.



Od wydawnictwa.

Uprzejmie prosimy Szan. Pre-numeratorów, odbierających gazetę pocztą, o uregulowanie zaległości i wpłacenie przedpłaty na Kwartał I roku przyszłego.



Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiam Szanowną Publiczność że nie będę nadal prowadził klasy skrzypcowej w szkole muzycznej (KONSERWATORJUM)

p. STEFANA JAKUBOWICZA i od dnia 17 grudnia nie maie nie łączy z wyżej wymienioną szkołą. **Bolesław Mazurkiewicz,** 2470 profesor.

Skład Materiałów Aptecznych

W. JAGIEŁŁOWICZ

Ściece, ul. Renardowska 47.

— Perfumerja, Farby i t. p. —

OD SUCHOT

umiera więcej ludzi, niż od wszystkich innych chorób. Każdy więc, kto cierpi na **kaszle, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc,** powinien natychmiast zabrać się do leczenia, aby zapobiedz groźnemu niebezpieczeństwu — **suchotom.**

Najniezawodniejszym środkiem na wszystkie choroby płucne okazał się, podług opinii poważnych lekarzy **FAGOSOL.** 2173

Po użyciu Fagosolu w krótkim już czasie ginie kaszel, wzrasta apetyt i chory nabiera ciała.

Sposób użycia przy każdym flakonie. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Przeciw rekwiizycji dzwonów

„Westphalia Grenzboten” podał wiadomość, że kardynał Stubenacki wniósł do gabinetowej kancelarii cesarskiej w Wiedniu protest przeciwko dalszej rekwiizycji dzwonów kościelnych, gdyż rekwirowane dzwony służą nie dla wyrobu materiału wojennego, lecz dla celów prywatnej spekulacji niektórych uprzywilejowanych galezi przemysłu metalowego, która zarobiła na tym miliony — pisze cytowany dziennik.

Kardynał Stubenacki musi posiadać niezbitą na poparcie słów swych dowód, jeśli nie wahał się z takim wystąpić oskarżeniem przeciw oddziałowi metalowemu ministerjum wojny.

Przedtem jeszcze chorwacki „Vanevac” uczynił sensacyjne odkrycie, że budapeszteńska żydowska firma „Manfred Weiss”, której oddano powatną liczbę zarekwirowanych w Austrii dzwonów do przeróbki, użyła ich do wyrobu witrjolu, który po wprost bażecznych cenach sprzedawano węgierskim właścicielom wionic. Nic też dziwnego, że firma ta mogła wypłacić swym wspólnikom dywidendę w wysokości 100 i pół. W tej sprawie pisze wspomniany organ — należy wyjaśnić, jak rzecz się przedawała. Ogół powinien otrzymać dokładny wykaz rekwirowanych dzwonów. Zda się, że w kompetentnych kołach, donosząc o tem, pisze krakowski „Głos Narodu”, już wietrzą burzę, gdyż wyszło wyjaśnienie, że nie ze wszystkich dzwonów wyrabia się materiał wojenny. Należy przeprowadzić w tej sprawie jak najsurowsze śledztwo. Nikt nie dał rządowi wojennemu prawa do tego, aby dzwony, nabyte po śmiesznie niskich cenach 4 korony za kg., oddawał spekulantom dla napędzenia im bajątkich sum do kieszeni.

Z kraju

□ Oplatki wigilijne dla Krakowa. Wobec tego, że Kraków nie może otrzymać maki na oplatki ks. kanonik Adolf Majewski poruszył w piśmie lubelskich sprawę dostarczenia dla Krakowa oplatek wigilijnych, którą poparł Superjorant polowy w Lublinie.

□ Włoszanie właścicielami domów. Ostatnimi czasy stwierdzono, że w kilku większych miastach prowincjonalnych, włoszanie, którzy zbagacili się na sprzedaży produktów rolnych, nabywają nieruchomości miejskie. Twierdzą oni, że w ten sposób chcą

pozbyć się gotówki, którą boją się przechowywać w domu.

□ Brak bydła. Na ostatniem zebraniu w listopadzie b. r. Rady Gospodarczej w Lublinie wyjaśniono, że roczne zapotrzebowanie bydła jest większe o 100,000 sztuk od przyrostu, co samo przez się prowadzi do zmniejszenia naszego stanu posiadania w bydło. Zebranie, wychodząc z założenia, że chociaż narazie nie można będzie zmniejszyć zapotrzebowania dla wojska, niemniej przeto należy poczynić odpowiednie zarządzenia, by wybór bydła w kraju odbywał się planowo, t. j. za pomocą ogólnego katastru wybierać jaknajgorsze sztuki, a jednocześnie przez sprowadzenie zarodkowego bydła z poza granic okupacji wpływać na podniesienie jakości sztuk.

□ Spekulantzi łódzcy. „Volksbl” donosi: „Komisja gminy żydowskiej w Łodzi zajmująca się repartycją składek gminnej, ułożyła listę kilkuset łódzian, którzy przed wojną w skutek niezażności, wcale składki nie płacili, albo płacili bardzo niską, teraz zaś w czasie wojny porobili bardzo duże majątki wojenne i stali się bogaczami. Na wszystkich nałożono większe składki”.

Żydzi a nieruchomości.

Gazety żydowskie opowiadają, że z „wielu” miast w Polsce otrzymały informacje o silnej rzekomej agitacji wśród chrześcijan przeciw sprz. dawaniu wszelkich nieruchomości żydom grożąc ogłoszeniem czarnej listy sprzedawczyków. W okupacji austriackiej powstało nawet w tym celu specjalne towarzystwo. Jednocześnie postanowiono wykupywać wszelkie nieruchomości, znajdujące się w posiadaniu żydów.

Tyle pisma żargonowe. Przytaczamy te informacje dla wykazania, jak wielką wagę przykładają żydzi do wykupywania majątków i jaki objawiają niepokój przed akcją obrony ze stron ypol skiej. Większość społeczeństwa naszego niestety jest zupełnie obojętna wobec mawowego zagarniania przez żydów ziemi i domów w miastach. Ruch ten zaczął się w Galicji, lecz tamtejsze społeczeństwo wraz z prasą podniosły głos trwogi wobec czego najazd ten, nie wyrządziwszy krzywdy na miejscu rozlał się po ziemiach Królestwa.

Zapisujcie się
do P. Macierzy Szkolnej!

Tabela wygranych loterii R.G.O.

W ósmym dniu ciągnięcia piątej klasy, wygrane padły, jak następuje:

Po 100000 mk. na n-r: 30124	Po 500 mk. na n-ry: 2687 3553 13682 17298
Po 20000 mk. na n-ry: 842 23542 31247	18395 19091 24002 26848 27793 27880 28075
Po 1500 mk. na n-ry: 18482 19460 28912	26225 37034 40033 40962 41104.
Po 700 mk. na n-ry: 987 1746 3668 4108	Po 350 mk. na n-ry: 132 3640 4002 7113
6780 8194 9788 11542 15977 21953 26650 30898	7759 9239 9645 12065 15356 15511 16601 18018
36976 37932	18842 19634 20955 21947 22035 22797 25207
	22521 29051 29140 30277 30847 30968 32457
	33293 34087 35327 35718 38259 39687 41459



OPIARY.

p. Władysław Olechowski słożył ofiarę w Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności na ubogich 150 marek.

Zamiast wieńca na trumnę s. p. Antoniny Ozorkiewicz, długoletniej gospodyni okienki Warszawskiej słożyli na odsiać dla biednych dzieci na ręce ks. Raczyńskiego, pp. W. Olechowski M. 15 Król 5 M. K. Kozł 5 M. Hamburgier 2 M. E. Fabijanowicz, B. Gajewski, J. Właszkiewicz, M. Andrzejewski, M. Cybis i Bittlman po 1 M. Razem marek 33

Jan Gołąb

przyjmuje na Grodziec i okolice
prenumeratę na wszystkie pisma codzienne
i tygodniowe, oraz ogłoszenia.

Przyjmują się również prenumeratę na
„KURJER ZAGŁĘBIA”. 2475

Polski Związek Zawodowy ELEKTROMONTERÓW

— urządza — 2472

dnia 23 go grudnia 1917 roku

w Związku na Pogoni

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Początek o godzinie 3 popołudniu. Wstęp na zebranie mają tylko członkowie związku i przy wejściu wylegitymują się książeczką członkowską.



Dr. Eysymontt

CHIRURG i AKUSZER

przyjmuje chorych

od 10 — 11 i od 5 — 6

ul. Małachowskiego 11. 2406



ZAPOWIEDŹ NA ROK 1918.

Kurjer Świąteczny

Ilustrowany Tygodnik Humorystyczny Satyryczny.

55 rok wydawnictwa.

Redaktor, Michalina Makowiecka. Kierownik artystyczny, Bogdan Nowakowski.

Adres Redakcji i Administracji, Warszawa—Senatorska 28-30.

Wszyscy opłacający prenumeratę za cały rok 1918 z góry otrzymają

Pełnie bezpłatnie Trzy premja nadzwyczajne

1) Książkę Zygmunta Bartkiewicza p. t. „ZŁE MIASTO” ozdobioną licznymi ilustracjami.

2) Wielki kalendarz ilustrowany na 1918 r. Zawierający część kalendarzową, powieści, poezje, poradnik praktyczny, dział humorystyczny, oraz portrety, karykatury itp.

3) Kalendarz ścienne na rok 1918.

Koszta przesyłki pocztowej ponosi wydawnictwo. Prenumerować można w każdej filji pocztowej. Prenumeratę z przesyłką pocztową wynosi rocznie tylko 20 marek.

Drukarnia Kurjera Zagłębia

w Sosnowcu, ulica Dęblńska Nr. 7.

WYKONYWA WSZELKIE RO-
BOTY W ZAKRES DRUKAR-
STWA WCHODZĄCE.

KINO-OAZA

vis à vis dworca kolejowego.

Program Nr 28.

OD WTORKU 18 DO WTORKU 24 GRUDNIA 1917 r.

POJEDNANIE

Nastrojowy dramat w 5-ciu częściach ze złotej serji „NORDISK”.

Nad program!

Dentysta
mimowoli